

PEŁNIA W CHRYSZTUSIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 28 lutego

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Kol 2,1-23; Hbr 7,11; Iz 61,3; 1 Kor 3,6; Pwt 31,24-26; Rz 2,28-29; 7,7.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus” (Kol 2,16-17).

Czy zdarzyło ci się, że zostałeś zapytany o powód świętowania soboty? Być może nawet zetknąłeś się z wykorzystywaniem tekstu pamięciowego tej lekcji jako argumentu przeciwko przestrzeganiu czwartego przykazania biblijnego dekalogu. Jednak wersety te nie dotyczą owego czwartego przykazania, ale zostały napisane w odpowiedzi na błędne nauczanie pewnych fałszywych nauczycieli. Na czym polegało to błędne nauczanie?

Po pierwsze to fałszywe nauczanie zostało opisane jako filozofia i podania ludzkie „oparte na żywiołach świata, a nie na Chrystusie” (Kol 2,8).

To fałszywe nauczanie obejmowało kwestie takie jak: obrzezanie i zachowywanie żydowskich świąt (zob. Kol 2,11.16), przestrzeganie żydowskich przepisów dotyczących rytualnej czystości oraz przepisów dotyczących żywności (zob. Kol 2,16.21). Wiązało się także z kultem aniołów czy w jakiś sposób obejmującym aniołów oraz próbą naśladowania anielskiego nabożeństwa (zob. Kol 2,18). Wreszcie, nauczanie to było oparte na przykazaniach i naukach ludzkich oraz przypuszczalnie uwzględniało jakieś praktyki ascetyczne (zob. Kol 2,22-23).

Fałszywi nauczyciele byli najwyraźniej religijni i być może nawet szczerzy, ale nie rozumieli ewangelii. W tej lekcji spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak było. Przy okazji udowodnimy, że tekst pamięciowy nie ma nic wspólnego ze świętowaniem soboty, siódmego dnia tygodnia.

Hiob zapytuje: „Gdzie można znaleźć mądrość? A gdzie jest siedziba rozumu?” (Hi 28,12). Paweł odpowiada: W Chrystusie „są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol 2,3; por. 1 Kor 1,30). Gdy mamy Chrystusa, mamy wszystko, w tym wszelkie bogactwo „pełnego zrozumienia” (Kol 2,2) celu życia. Przez Niego została objawiona tajemnica Boża obejmująca cały plan zbawienia.

Przeczytaj Kol 2,1-7. Jaki cel przyświecał Pawłowi podczas pisania tego listu?

Greckie słowo *paraklethosin*, przetłumaczone jako *pocieszone były* (zob. Kol 2,2), znaczy także: *zostały zachęczone* (BI), *wsparte, podbudowane* albo *wzmocnione*. Paweł pragnie nie tylko pomóc wierzącym Kolosanom rozpoznać fałszywe nauki, ale także *połączyć* (BW) albo *zjednoczyć* (BE) — gr. *symbibadzein* — ich w chrześcijańskiej miłości. Forma obu tych greckich czasowników — przetłumaczonych jako *pocieszyć* (gr. *parakalein*) i *połączyć* — wskazuje na to, że apostoł miał ufność, iż jego list odniesie zamierzony skutek.

Jednocześnie Paweł chwalił Kolosan za to, „że jest u was ład i że wiara wasza w Chrystusa jest utwierdzona” (Kol 2,5).

Grecki rzeczownik *taksis*, przetłumaczony jako *ład*, jest używany w *Nowym Testamencie* na określenie kapłańskiego porządku Aarona (zob. Łk 1,8 i Hbr 7,11) i Melchisedeka (zob. Hbr 5,6.10; 6,20; 7,11.17), ale Paweł stosuje go również w kontekście porządku w Kościele (zob. 1 Kor 14,40), podobnie jak w *Liście do Kolosan*. Czasami zauważa się tendencję do traktowania porządku kościelnego i organizacji Kościoła jako jedynie kwestii formalnej, niemającej znaczenia teologicznego. Jednak pisząc o właściwym zachowaniu podczas nabożeństwa (zob. np. 11. rozdział 1. *Listu do Koryntian*) oraz prezentując sposób wyboru starszych i diakonów (zob. 3. rozdział 1. *Listu do Tymoteusza* i 1. rozdział *Listu do Tytusa*), Paweł wyraźnie zabiegał o zachowanie porządku w Kościele. Dzięki utrzymaniu należytego porządku mądrość Boża i nauczanie *Biblii* są zachowywane w świadomości wierzących i głoszone światu.

Dzięki właściwej nauce, jaką Kolosanie otrzymali od współpracowników Pawła, ich wiara została utwierdzona. Nie mogła być naruszona, gdyż była oparta na mocnym biblijnym fundamencie, którego Kolosanie się trzymali i który chronił ich od błędów głoszonych przez fałszywych nauczycieli.

Jakie jest twoje doświadczenie związane z potrzebą zachowania porządku/ładu w twoim duchowym życiu?

Motywytem przewodnim *Listu do Kolosan* jest jedno z najbardziej klarownych zdań o prowadzeniu chrześcijańskiego życia: „Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie” (Kol 2,6). Zbawienie przyjmujemy, przyjmując osobę Zbawiciela, a nie jedynie zbiór nauk biblijnych. Jednak przyjęcie Jezusa wymaga przyjęcia także wszystkich Jego nauk, w tym także tych przekazanych przez biblijnych proroków i apostołów (zob. Ef 2,20).

Przyjęcie Chrystusa oznacza ponad wszystko śmierć dla własnego ja, czyli zupełne poddanie się żyjącemu Chrystusowi.

Żywe Słowo (Jezus) nie może zostać odseparowane od spisanego Słowa (*Biblii*). Jezus i *Biblia* są jak dwie strony tego samego medalu. W rzeczywistości to właśnie przez *Pismo Święte* możemy poznać Jezusa. To, że *chodzimy i żyjemy w Nim*, znaczy, że pozwalamy, by Jego Słowo i Jego Duch kierowały nami we wszystkich naszych decyzjach i praktykach.

W Kol 2,7 Paweł stosuje znaną biblijną metaforę, porównując chrześcijan do roślin. Jesteśmy zakorzenieni w Chrystusie, gdy przyjmujemy Go jako naszego Zbawiciela i kształtujemy nasze życie zgodnie z Jego Słowem. W ten sposób nasza wiara zostaje utwierdzona.

Jak wymienione poniżej wersety rozwijają metaforę rośliny odnoszącą się do wierzących? (Zob. Iz 61,3; Mt 3,10; Łk 8,11-15; 1 Kor 3,6).

Paweł wyraźnie wskazuje wierzącym dwie możliwości. Pierwsza to pozostawanie „szczepem Pana” (Iz 61,3) i doświadczanie pełni w Chrystusie przez trzymanie się Go i Jego nauki. Druga to stanie się sztuczną rośliną, która może wyglądać jak prawdziwa, ale jest pozbawiona życia. Przyjmując ludzkie filozofie i tradycje, zostajemy sprowadzeni na manowce (zob. Kol 2,8). Choć Chrystus nas wyzwolił, możemy znowu popaść w niewolę, dobrowolnie wkładając sobie jarzmo (zob. Ga 5,1 i por. Dz 15,10).

Krótko mówiąc, przyjęcie niebiblijnych nauk oznacza odrzucenie Chrystusa, gdyż ci, którzy przyjmują fałszywe nauki, wraz z nimi przyjmują fałszywą ewangelię ustanowioną przez ludzkie autorytety wbrew autorytetowi *Pisma Świętego* (zob. Ga 1,6-9). Takie niebezpieczeństwo groziło pierwszym chrześcijanom i grozi nam obecnie.

Jakie jest twoje doświadczenie w kwestii umierania dla własnego ja w powiązaniu z przyjęciem Chrystusa? Dlaczego takie umieranie musi być stale trwającym procesem?

Przeczytaj Kol 2,11-15. Do jakich problemów Paweł odnosi się w tych wersetach?

Te wersety, a zwłaszcza Kol 2,14, bardzo często są błędnie wykorzystywane jako argument przeciwko świętowaniu soboty, siódmego dnia tygodnia. W ramach dążenia do ich zrozumienia adwentyści dnia siódmego zasugerowali dwie możliwe interpretacje. Po pierwsze „list dłużny” przybity do krzyża to zbiór oskarżeń „przeciwko nam” (Kol 2,14), podobny do tego, jaki Piłat polecił umieścić na krzyżu Jezusa (zob. Mt 27,37 i J 19,19-20). Po drugie ten *list dłużny* oznacza ceremonialne prawo mojżeszowe (zob. Pwt 31,24-26) przybite do krzyża.

Gdy przyglądamy się tym wersetom w ich szerszym kontekście, to możemy wyraźnie zauważyć, że mówią one o prawie ceremonialnym.

Paweł nawiązuje także do obrzezki dokonanej „nie ręką ludzką” (Kol 2,11), to znaczy obrzezania serca (zob. Rz 2,28-29 i por. Pwt 30,16), w przeciwieństwie do zwyczajnego obrzezania, które było jednym z najważniejszych wymogów prawa ceremonialnego (zob. Kpł 12,3 i por. Wj 12,48).

Następnie Paweł łączy tę wewnętrzną przemianę z wyzuciem się „z grzesznego ciała ziemskiego” (Kol 2,11) i chrztem przez zanurzenie. Przez taki chrzest utożsamiamy się z Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu (zob. Kol 2,12).

To doświadczenie nawrócenia jest następnie porównane do śmierci „w grzechach” i ożywienia z Chrystusem, który odpuścił „nam wszystkie grzechy” (Kol 2,13).

Słowo *wymagania* (zob. Kol 2,14) odnosi się do przepisów prawnych, zarówno świeckich (zob. Łk 2,1 i Dz 17,7), jak i kościelnych (zob. Dz 16,4). To słowo — w greckim oryginale — występuje w listach Pawła wyłącznie jako oznaczające prawo ceremonialne tworzące mur podziału między Żydami a poganami (zob. Ef 2,14-15).

Ponieważ Paweł nawiązał wcześniej do przebaczenia grzechów i wewnętrznej przemiany symbolizowanej przez chrzest, jest mało prawdopodobne, żeby wrócił do tego tematu, używając innej metafory niezastosowanej nigdzie indziej w *Piśmie Świętym*. Paweł podkreślił raczej to, co wyraził także w *Liście do Efezjan*, iż wierzący Kolosanie pogańskiego pochodzenia nie muszą martwić się o przestrzeganie prawa ceremonialnego, w tym obrzezania, ani przepisów dotyczących czystości rytualnej zawartych w prawie (por. Dz 10,28.34-35).

Oczywiste jest to, że Paweł nie sugerował, iż dziesięcioro przykazań zostało przybite do krzyża, zwłaszcza że w innym miejscu zdefiniował grzech jako przestępstwo dziesięciorga przykazań (zob. Rz 7,7).

Przeczytaj Kol 2,16-19. Jakie żydowskie i chrześcijańskie praktyki wskazuje Paweł w tych wersetach?

Do dziś bibliści nie są zgodni w kwestii tego, do jakich problemów odnosił się apostoł Paweł. Możemy być pewni, że list Pawła dostarcza sporo informacji na temat dwojakiego wpływu — żydowskiego i chrześcijańskiego — w zborze w Kolosach złożonym głównie z nawróconych pogan (zob. Kol 2,13). Członkowie zboru posiadający żydowskie korzenie forsowali pewne praktyki, których inni wyznawcy Chrystusa niekoniecznie byli zobowiązani przestrzegać.

Kol 2,16 wyraźnie wymienia szereg zwyczajowych żydowskich praktyk nadal zachowywanych przez niektórych Żydów nawróconych na chrześcijaństwo. Także elementy przedstawione w Kol 2,18 pasują do tego kontekstu. Jezus skrytykował fałszywą pokorę przywódców religijnych (zob. np. Mt 6,1.5.7.16). Ze zwojów odnalezionych w Qumran wiemy, że w pewnych żydowskich koncepcjach nabożeństwa przypisywano istotną rolę aniołom. Zatem problemy, z jakimi Paweł miał do czynienia w Kolosach, przypuszczalnie były bardzo podobne do tych, jakie napotykał w innych zborach.

Ponieważ Kol 2,16 często bywa błędnie rozumiany, ważne jest to, byśmy rozważyli ów werset szczegółowo. Zwróć uwagę na następujące rzeczy:

Użycie przez Pawła słowa *niechże* wskazuje, że to, co następuje po tym słowie, stanowi wniosek wyciągnięty z tego, co zostało napisane wcześniej. Wcześniej apostoł oddalił potrzebę cielesnego obrzezania, podkreślając, że liczy się wewnętrzna przemiana serca (zob. Kol 2,11-15).

Pokarm i napój odnoszą się do ofiar z pokarmów i płynów składanych przez Izraelitów w świątyni.

Wymienienie *święta, nowiu księżycy i szabatów* (zob. Kol 2,16) jest wyraźnym nawiązaniem do Oz 2,13, gdzie występuje ta sama kolejność ceremonialnych dni, w tym ceremonialnych szabatów (zob. np. Kpł 23,11.24.32).

Najważniejsza dla naszego zrozumienia tego wersetu jest własna interpretacja Pawła. Otóż werset ten dotyczy cieni „rzeczy przyszłych, rzeczywistością natomiast jest Chrystus” (Kol 2,17). Te ceremonialne dni, podobnie jak ofiary, wskazywały na dzieło Chrystusa (zob. 1 Kor 5,7; 15,23). W przeciwieństwie do nich sobota, siódmy dzień tygodnia, została ustanowiona w Edenie przed upadkiem ludzkości i na długo przed wprowadzeniem ceremonialnych ofiar składanych w świątyni. Zatem sobota nie jest cieniem, który można odrzucić po wypełnieniu w związku ze śmiercią Chrystusa na krzyżu.

Choć sobota nie jest tu kwestią poruszaną przez Pawła, jak możesz odnieść zasadę nieosądzania bliźnich także do świętowania soboty?

Przeczytaj Kol 2,20-23. Jak rozumiesz to napomnienie Pawła w świetle innych elementów omówionych w tym rozdziale?

Podobnie jak to się stało w *Liście do Galatów*, Paweł określa dążenie do zachowywania żydowskich ceremonii jako przejaw przywiązania do żywiołów świata (zob. Kol 2,8.20 i por. Ga 4,3.9). Mówiąc innymi słowy, podobnie jak ziemskie świątynia, rzeczy te należą do ziemi, zaś nasza ojczyzna jest w niebie. Nie musimy zachowywać żydowskiego prawa ceremonialnego, gdyż zawiera ono jedynie cienie rzeczywistości, której obecnie doświadczamy przez Chrystusa. To znaczy, że choć pierwotnie zostały nadane przez Boga, przepisy te wypełniły swoją funkcję i ich praktykowanie nie jest już potrzebne.

Ponieważ przepisy te zostały uchylone wraz ze śmiercią Jezusa na krzyżu, co zostało zaakcentowane przez rozdarcie zasłony świątyni spowodowane przez Boga (zob. Mt 27,51 i por. Dn 9,27), to chrześcijanie (w tym także żydowskiego pochodzenia) nie podlegają już tym przepisom. Podporządkowując się nim, w gruncie rzeczy identyfikowalibyśmy się ze światem, który przemija, w przeciwieństwie do nowego świata obiecanego nam w Chrystusie. A przecież oczekujemy „nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 P 3,13), a nie jedynie odnowienia starej ziemi.

Obok faktu, iż faryzeusze i uczeni w *Piśmie Świętym* dodali szereg ludzkich wymogów do przepisów prawa możeszowego (zob. Mk 7,1-13), dalsze praktykowanie starotestamentowych ceremonii wypełnionych w Chrystusie nie może być postrzegane jako Boży wymóg, a jedynie jako obowiązek narzucony przez ludzi. W rzeczy samej wydaje się, że praktykowanie tych przepisów stawało się zbędnym balastem dla wiary, zamiast przyczyniać się do jej umacniania. Bardzo łatwo jest zacząć postrzegać praktykowanie tych przepisów jako powód do odczuwania wyższości nad tymi, którzy ich nie praktykują, co samo w sobie jest złe. Jednak, co gorsza, niektórzy mogą podświadomie dopatrywać się w tej praktyce czegoś w rodzaju zbawczej zasługi, co stanowi już naprawdę niebezpieczną pułapkę.

W dziejach chrześcijaństwa bibliści ulegali pokusie formułowania religijnych orzeczeń, uzurpując sobie w ten sposób funkcję Ducha Świętego kierującego wierzących ku właściwemu zrozumieniu Słowa Bożego. Tylko Chrystus jest źródłem prawdy objawionej w *Piśmie Świętym*, nauczanej przez Pawła i innych autorów ksiąg biblijnych.

Jak możemy się upewnić, że rozumiemy, iż jedyną podstawą zbawienia jest to, czego Jezus dokonał dla nas, poza nami, zamiast nas — niezależnie od tego, czego dokonuje w nas?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Jak w dniach apostołów pewni ludzie usiłowali przy pomocy tradycji i filozofii zniszczyć wiarę w *Pismo Święte*, tak obecnie przez przyjemnie brzmiące wymysły wyższej krytyki, ewolucjonizmu, spirytyzmu, teozofii i panteizmu wróg sprawiedliwości usiłuje wieść ludzi na zakazane ścieżki. Dla wielu *Biblia* stała się lampą bez oliwy, gdyż zwrócili umysł ku wierzeniom opartym na przypuszczeniach, prowadzącym do nieporozumień i zamieszania. Dzieło wyższej krytyki polegające na analizowaniu, przypuszczeniach i rekonstruowaniu niszczy wiarę w *Biblię* jako Boże objawienie. Pozbawia Słowo Boże mocy kierowania, podnoszenia i inspirowania ludzi do lepszego życia. Pod wpływem spirytyzmu wielu ludzi wierzy, że pożądanie jest najwyższym prawem, a permissywizm wolnością, zaś człowiek odpowiada wyłącznie przed samym sobą.

Naśladowca Chrystusa stawia czoło tym rzekomo słusznym wywodom (zob. Kol 2,4), przed którymi apostoł ostrzegał wierzących Kolosan. Spotka się ze spirytystycznymi interpretacjami *Pisma Świętego*, ale ich nie zaakceptuje. Jego głos będzie słyszany w wyraźnym potwierdzeniu wiecznych prawd *Pisma Świętego*. Patrząc stale na Chrystusa, będzie zdążał naprzód wyraźnie wytyczoną ścieżką, odrzucając wszelkie idee sprzeczne z nauczaniem Zbawiciela. Prawda Boża będzie przedmiotem jego rozważań i przemyśleń. Ma on traktować *Biblię* jako głos Boży przemawiający wprost do niego. W ten sposób znajdzie mądrość pochodzącą od Boga⁴⁶.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co to znaczy, że w Chrystusie „mieszka cielesnie cała pełnia boskości” (Kol 2,9) i że „On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności” (Kol 2,10)? (Zob. także J 1,1; Hbr 1,3; 1 P 3,22).

2. Wszyscy chyba zetknęliśmy się z wykorzystywaniem Kol 2,14-16 jako argumentem przeciwko świętowaniu soboty. Jakie inne problemy, poza wymienionymi w treści lekcji, powoduje używanie tych wersetów na poparcie poglądu, iż nie obowiązuje nas przestrzeganie czwartego przykazania dekalogu?

3. Jak odpowiadasz tym, którzy utrzymują, że *musimy* przestrzegać żydowskiego prawa ceremonialnego? Choć oczywiście można dostrzec pewne duchowe czy teologiczne dobrodziejstwa przestrzegania tych przepisów, to jednak jakie problemy powoduje naleganie na ich przestrzeganie?

4. W powyższym cytacie Ellen G. White stwierdza, że powinniśmy postrzegać *Biblię* jako głos Boży przemawiający wprost do nas. Dlaczego musimy się pilnie wystrzegać wszystkich i wszystkiego, co osłabia naszą wiarę w autorytet i natchnienie całego *Pisma Świętego*, w tym także tych jego fragmentów, które mogą się nam wydawać kłopotliwe?

⁴⁶ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 270.